

Lech K. Paprzycki

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r. I KZP 11

Palestra 36/5-6(413-414), 125-129

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 20 czerwca 1991 r. I KZP 11/91^{*}

Wynikający z treści art. 4 lit. a Konwencji o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami, sporządzonej w Berlinie dnia 19 maja 1978 r. (Dz.U. Nr 8 z 1980 r. poz. 21), warunek podwójnej karalności czynu dotyczy wszelkich typów przestępstw, a zatem również przestępstw skarbowych (w tym celnych i dewizowych). (...) Jeżeli konkretny czyn, będący przestępstwem dewizowym, celnym, czy podatkowym w państwie w którym nastąpiło skazanie, nie wypełnia jednocześnie znamion przestępstwa w państwie przejmującym, choćby tylko z uwagi na różnice w przedmiocie ochrony, nie powinno nastąpić przyjęcie skazanego w celu odbycia kary.

Powyższy fragment uchwały stanowi odpowiedź na jedno z pytań postawionych w trybie art. 390 §1 k.p.k. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie i to zdanie z uzasadnienia, które stanowi wykładnię art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej z 1978 r.

Uchwała dotyczy problematyki niezwykle doniosłej, wobec spodziewanego w najbliższych latach nasilenia się ruchu osobowego do i z państw byłego Związku Radzieckiego i państw zwanych w okresie powojennym „demokracji ludowej”. Z tą wymianą osób wiąże się, niestety, zjawisko przestępczości oby-

wateli polskich poza granicami kraju i problematyka przejmowania skazanych tam Polaków do odbycia kary pozbawienia wolności w polskich zakładach karnych.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nawet bardzo krytyczna ocena Konwencji berlińskiej z 1978 r. nie może powodować jej wypowiedzenia, gdyż to byłoby działanie wbrew interesom obywateli polskich skazywanych za granicą, natomiast wynegocjowanie nowych umów dwustronnych z kilkunastu państwami powstałymi na terenie byłego Związku Radzieckiego i z byłymi państwami demokracji ludowej, praktycznie rzecz wzięwszy, jest niemożliwe w najbliższych latach.

Taka sytuacja nakazuje szczególną rozwagę przy dokonywaniu wykładni przepisów Konwencji i przy jej stosowaniu, by nie doprowadzić do sytuacji, w której obywatele polscy skazywani przez sądy zagraniczne, wbrew ich interesom, nie będą przekazywani do odbycia kary pozbawienia wolności w Polsce.

Wobec tego warto zwrócić uwagę na sytuację faktyczną w sprawie, której dotyczyło pytanie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, zwłaszcza, że prawie identyczna sprawa w tym samym czasie rozstrzygana była przez ten Sąd, a odpowiedź udzielona przez Sąd Najwyższy

^{*} OSNKG 1991 r. z. 10-12 poz. 48. Glosa poświęcona tej samej uchwale, pióra prof. dr Lecha Gardockiego ukaże się w numerze 5-6/92 „Przeglądu Sądowego”

miała dla obu tych spraw równie istotne znaczenie.

Problem rozstrzygnięty uchwałą SN pojawia się, w zasadzie, w wypadku większości przestępstw kryminalnych, natomiast rysuje się szczególnie ostro w razie skazania za przestępstwo skarbowe, dewizowe lub celne, gdzie przedmiotem ochrony są wyłącznie interesy ekonomiczne państwa, na szkodę którego popełniany jest czyn tego rodzaju.

W obydwu sprawach Sądu Wojewódzkiego w Warszawie obywatele polscy zostali skazani przez sądy byłego Związku Radzieckiego (leningradzki i brzeski) za usiłowanie nielegalnego przewiezienia przez granicę polsko-radziecką przedmiotów i pieniędzy „w dużych ilościach” za co na podstawie odpowiednich przepisów republik Rosyjskiej i Białoruskiej skazani zostali, między innymi, na kary po trzy lata pozbawienia wolności.

W obydwu sprawach, na podstawie opinii sformułowanej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, Minister Sprawiedliwości wystąpił o przekazanie obywateli polskich celem odbycia kary pozbawienia wolności w kraju, co nastąpiło, a skazani zostali osadzeni w polskich zakładach karnych. Wówczas ten sam sąd, w trybie art. 10 Konwencji berlińskiej z 1978 r. orzekł o wykonaniu wyroku sądu zagranicznego uznając, że przypisane czyny wypełniają znamiona występku z ustawy karnej skarbowej, a więc zostały spełnione wymogi art. 4 lit. a Konwencji. Rozpoznając zażalenia obrońców, po uzyskaniu odpowiedzi SN na postawione pytanie prawne w jednej z tych spraw, Sąd Wojewódzki, podzielać stanowisko SN, uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i postępowanie wykonawcze umorzył na podstawie art. 17 §1 k.k.w. z art. 11 pkt 1 k.p.k.

W tej sytuacji skazani w obu sprawach zostali zwolnieni z zakładu karnego.

Mamy więc tu do czynienia z sytuacją zupełnie nieprawidłową polegającą na tym, że dwóch skazanych przejęto do odbywania kary pozbawienia wolności w Polsce i mimo zobowiązania wynikającego z umowy międzynarodowej wyrok sądu zagranicznego nie został wykonany. Stało się tak wobec wykładni dokonanej w głosowanej uchwale, dlatego należy się zastanowić, czy jest to wykładnia prawidłowa.

Niewątpliwie w obydwu sprawach jest, że czyny przypisane wyrokami sądów zagranicznych obu skazanych, gdyby zostały popełnione w Polsce albo poza jej granicami na szkodę polskiego skarbu państwa, stanowiłyby występkę z art. 48 i 80 uks w zw. z art. 25 uks. Jednocześnie czyny te nie byłyby popełnione na szkodę skarbu innego państwa. Sąd uzasadniony wniosek, iż nie stanowiłyby przestępstwa w myśl prawa karnego innego państwa, nawet wówczas, gdyby sprawcą był obywatel obcego państwa.

Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale wyraża pogląd, że jeżeli czyn przypisany wyrokiem sądu zagranicznego nie wypełnia jednocześnie znamion przestępstwa w państwie przejmującym, choćby tylko z uwagi na różnicę w przedmiocie ochrony, to nie może nastąpić przejęcie takiego skazanego w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Zdaniem SN podejmującego tę uchwałę przyjęcie, iż w art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej chodzi również o sytuację, gdy następuje skazanie przez sąd zagraniczny za czyn, który stanowiłby przestępstwo w państwie przejmującym, gdyby został popełniony na szkodę tego państwa, jest wynikiem błędnego odczytania treści tego przepisu. W dalszej czę-

ści uzasadnienia uchwały wskazuje się na to, że specyfika przedmiotu ochrony przestępstw skarbowych, celnych i dewizowych, jak i odmienne unormowania Konwencji państw Beneluxu z 1968 r. były znane stronom Konwencji berlińskiej z 1978 r. a więc zapis art. 4 lit. a a tej ostatniej konwencji musi mieć inną treść. Z kolei wskazano w uzasadnieniu uchwały na sformułowanie art. 3 lit. e Konwencji sporządzonej w 1983 r. w Starssburgu, gdzie mówi się, że „działanie lub zaniechanie, stanowiące podstawę skazania, winny stanowić przestępstwo w rozumieniu Państwa wykonania lub stanowiłoby przestępstwo w wypadku popełnienia na jego terytorium”.

W ten sposób SN ustalając treść przepisu art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej posłużył się wykładnią systemową uznając, z trafnym zabiegiem interpretacyjnym jest odwoływanie się przy wykładni tak szczególnego aktu normatywnego jakim jest umowa międzynarodowa do wszystkich umów międzynarodowych, również tych nie obowiązujących Polski. Może to budzić wątpliwości. Wydaje się bowiem, że nawet wszystkie umowy dotyczące konkretnej problematyki obowiązujące dane państwo nie tworzą „systemu prawa” w tym znaczeniu jak to mówimy o systemie prawa karnego czy cywilnego. Każda umowa międzynarodowa, w tym dotycząca problematyki przejęcia skazanego do odbycia kary, to odrębna regulacja, stanowiąca sama w sobie „system”, w ramach którego należy dokonywać wykładni. Co najwyżej, moim zdaniem, analizując treść innych umów międzynarodowych obowiązujących dane państwo, wskazywać można rozwiązania modelowe preferowane w praktyce traktatowej tego państwa.

W tym zakresie wskazać można na kilka umów dotyczących omawianej

problematyki, których stroną jest Polska. Ostatnia z zawartych umów tego rodzaju z Austrią w 1990 r. stwierdza w art. 4, że przejęcie wykonania orzeczenia lub objęcie dozorem nastąpi tylko w wypadku, gdy czyn stanowiący podstawę orzeczenia jest karalny sędownie według prawa Państwa wezwanego lub byłby karalny sędownie, gdyby czyn taki został popełniony na terytorium Państwa wezwanego.¹ Z kolei umowy zawarte w latach 1985-1988 z Syrią, Libią, Koreą Północną i Irakiem w ogóle milczą na temat zasady „podwójnej karalności”², co zdaje się świadczyć o tym, że polski ustawodawca uznaje, iż w interesie polskiego obywatela z reguły leży odbywanie kary pozbawienia wolności w Polsce. W niektórych wypadkach przewiduje się zgodę skazanego co do przejścia. Takie stanowisko odpowiada tendencjom, jakie rysują się w ostatnich latach w literaturze prawa karnego międzynarodowego.³ Natomiast relacje w prasie polskiej o warunkach odbywania kary pozbawienia wolności w więzieniach byłego Związku Radzieckiego i niektórych innych państw, zwłaszcza azjatyckich i afrykańskich, zdają się świadczyć o tym, iż tylko w odosobnionych wypadkach odbywanie kary w państwie obcym będzie leżało w interesie polskiego obywatela.

Zasada „podwójnej karalności” wynika wprost z zasady „nullum crimen sine lege” wyrażając myśl, że nie można wykonywać kary kryminalnej z powodu popełnienia czynu, który w myśl obowiązującego w danym państwie prawa nie stanowi przestępstwa. Jednakże w tym wypadku przeważać musi wzgląd na opiekuńczą funkcję państwa w stosunku do obywatela, którego nadający się do zaakceptowania interes wymaga,

by nawet w takim wypadku odbywał on karę pozbawienia wolności w Polsce.

Odczytując w powyższy sposób intencje polskiego ustawodawcy i dostrzegając sytuację obywateli polskich skazywanych przez sądy zagraniczne wrócić należy do tekstu Konwencji berlińskiej z 1978 r., w szczególności do przepisu art. 4 lit. a Wykładnia gramatyczna tej normy nie prowadzi do wniosku wysnutego przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale. Można bronić stanowiska, że używane tam sformułowania dotyczą każdego zachowania stanowiącego przestępstwo w myśl prawa państwa przejmującego, również w sytuacji, gdy, jak w wypadku przestępstwa skarbowego, celnego i dewizowego, różny jest przedmiot ochrony. Wykładnia tego rodzaju tym bardziej okaże się przekonująca, jeżeli uwzględną się nie tyle poprzednie wywoły, a cel tej umowy międzynarodowej wskazany we wstępie do konwencji: „Umawiające się strony (...) uważając, że odbywanie przez skazanego kary w państwie, którego są obywatelami, przyczyniłoby się do bardziej skutecznego osiągnięcia celów ich resocjalizacji i reedukacji, wychodząc z zasady humanizmu, postanowiły (...)”

Sytuacja procesowa w obydwu wspomnianych tu sprawach Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, dla których stanowisko SN zajęte w głosowanej uchwale miało istotne znaczenie, była szczególnie i jest taka nadal, gdyż obydwaj skazani zostali zwolnieni z zakładu karnego. W razie przyjęcia poglądu odmiennego niż SN prowadziłoby do ponownego osadzenia skazanych, chyba że sprawy w tej może wyjątkowej sytuacji zostałyby ułaskawieni.

Zauważyć jednak należy, że wykładnia przyjęta przez SN korzystna jest tylko dla tych dwóch skazanych, może się

natomiast okazać bardzo niekorzystna dla następnych osób skazanych za przestępstwa tego rodzaju przez sądy zagraniczne, gdy trzeba będzie odwoływać się do przepisu art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej z 1978 r. Można sformułować ocenę, że taka wykładnia SN jest sprzeczna z intencją polskiego ustawodawcy wyrażoną w umowach tego typu zawieranych w ostatnich latach z innymi państwami, jest sprzeczna z celem Konwencji berlińskiej wyrażonym we wstępie do niej, jest sprzeczna z interesem obywateli polskich skazywanych przez sądy zagraniczne, a ponadto uniemożliwia Państwu Polskiemu występowanie wobec państw byłego Związku Radzieckiego i byłych państw demokracji ludowej w obronie obywateli polskich.

Mając powyższe argumenty na względzie należy, moim zdaniem, dojść do wniosku, że art. 4 lit. a Konwencji berlińskiej z 1978 r. pozwala przejść skazanego przez sąd zagraniczny obywatela polskiego do odbycia kary pozbawienia wolności w Polsce również w wypadku, gdy czyn, za który nastąpiło skazanie stanowiłoby przestępstwo w myśl polskiego prawa karnego, gdyby został popełniony na szkodę interesu (skarbu państwa) Polski. Co więcej można, moim zdaniem, skutecznie bronić stanowiska, że przejście takie może i powinno nastąpić w każdym wypadku skazania obywatela polskiego przez sąd zagraniczny, bez względu na to jakiego przestępstwa skazanie to dotyczy. Wydaje się bowiem, że granicą nieprzekraczalną wykonania orzeczonej przez sąd obcego państwa kary (poza warunkami wymienionymi wprost w Konwencji) jest sprzeczność tego z podstawowymi zasadami porządku prawnego w państwie przejmującym. W wypadku przestępstw skarbowych, celnych i dewizo-

wych z przekroczeniem takiej granicy, z reguły, nie będziemy mieli do czynienia. Wszelkie okoliczności tego dotyczące muszą być przedmiotem szczegóło-

wych ustaleń i ocen ze strony sądu podejmującego decyzję o zasadności przyjęcia skazanego do odbycia kary.

Lech K. Paprzycki

PRZYPISY

- ¹ Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii o wzajemnym wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach karnych, sporządzona w Wiedniu w dniu 19 kwietnia 1990 r. (Dz.U. Nr 14 z 1991 r. poz. 58).
- ² Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Arabską Republiką Syryjską o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych, podpisana w Damaszku dnia 16 lutego 1985 r. (Dz.U. Nr 37 z 1986 r. poz. 181); umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Libijską Arabską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, handlowych, rodzinnych i karnych, podpisana w Trypolisie dnia 2 grudnia 1985 r. (Dz.U. Nr 13 z 1987 r. poz. 80); umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisana w Phenianie dnia 28 września 1986 r.; (Dz.U. Nr 24 z 1987 r. poz. 135); umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Iraku o pomocy prawnej i sądowej w sprawach cywilnych i karnych, sporządzona w Bagdadzie dnia 29 października 1988 r. (Dz.U. Nr 70 z 1989 r. poz. 418).
- ³ por. P. U. Traskman „Should we take the condition of double criminality seriously” w: „Double criminality. Studies in international criminal law”. Uppsala 1989 r. s. 154.